Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
31 grudnia 1943
Nr. 750
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalszy ciąg ciężkich zmagań na wschodzie

Próby przełamania frontu przez bolszewików pod Witebskiem spełzły na niczym. Pomyślny atak pod Żytomierzem.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północ od Kirowogradu własny atak zrobił również wczoraj dalsze postępy.

Na obszarze walk pod Żytomierzem trwają nadal z wzrastającą gwałtownością ciężkie zmagania, do których obie strony rzuciły nowe posiłki. Rozbito 72 czołgi.

Miasto Korosteń po ciężkich walkach zostało oddane.

Pod Witebskiem ponowne próby przełamania frontu przez bolszewików spełzły na niczym wobec uporczywego oporu wojsk niemieckich. Miejscowe wyłomy zaryglowano, lub oczyszczono kontratakiem, rozbito 28 nieprzyjacielskich czołgów.

Ciężka artyleria armii lądowej ostrzeliwała z dobrym skutkiem ważne obiekty wojenne w Leningradzie.

Na froncie południowo-włoskim zdobyto nieprzyjacielską bazę na południowy zachód od Minturno, załogę zabrano do niewoli i wzięto zdobycz. Nieustanne ataki nieprzyjaciela na północny zachód od Venafro i na wybrzeżu Adriatyku spełzły na niczym w zaciętych walkach.

Ponowny atak terrorystyczny brytyjskich zespołów bombowców w godzinach wieczornych dnia wczorajszego na Berlin ciężko dotknął kilka okręgów stolicy Rzeszy. Spowodowano zniszczenia zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych. Ataki niepokojące skierowane były dalej na niektóre miejscowości w zachodnich Niemczech. Myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zestrzeliły, mimo silne przeszkody z powodu warunków atmosferycznych, według dotychczas ustalonych danych, 23 spośród atakujących bombowców.

Komunikat nadzwyczajny

Zatopienie 7 brytyjskich kontrtorpedowców

2 krążowniki angielskie zostały uszkodzone

DNB. Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas kilkudniowych walk w zatoce Biskaja, o których już wczoraj podano w komunikacie, wyrządziły niemieckie siły morskie brytyjskiej marynarce bardzo ciężkie straty. Znajdujące się pod dowództwem komandora Erdmengera niemieckie kontrtorpedowce i torpedowce uszkodziły w ciężkich i długotrwałych walkach brytyjskie krążowniki „Glasgow“ i „Enterprise“ i jeden z nich zapaliły pociskami.

Niemieckie łodzie podwodne wzięły udział w walce i storpedowały w odważnie przeprowadzonych atakach 6 brytyjskich kontrtorpedowców. Zatonięcie 5 kontrtorpedowców można było dokładnie zaobserwować, zatonięcie szóstego można uważać za prawie pewne! W przebiegu tych ogólnych operacji po bohaterskiej walce z przeważającymi pod względem wyposażenia artyleryjskiego krążownikami brytyjskimi zatonęły z banderą na maszcie jeden niemiecki kontrtorpedowiec i dwa torpedowce. Jeden dalszy brytyjski kontrtorpedowiec został zatopiony przez niemieckie łodzie podwodne na wodach koło Nowej Fundlandii.

W ten sposób marynarka brytyjska ma znowu ubytek siedmiu kontrtorpedowców, które są jej tak bardzo potrzebne do konwojowania statków.

Zdenerwowanie w Ameryce Północnej

VIGO. Tajemniczy huk armat wywołał silne zaniepokojenie wśród stacyj wojennych na wybrzeżu Pacyfiku. Kanonada pochodziła z zachodniego brzegu wyspy Vancouver. Zaalarmowano wszystkie bazy armii amerykańskiej, marynarki i broni powietrznej, wysłano oddziały wywiadowcze i wstrzymano urlopy żołnierzom. Bardziej bojaźliwe jednostki już spodziewały się możliwej inwazji. Lecz oto w niedzielę zrana wyjaśniła się wreszcie ta zagadka. **Był to pewien kanadyjski statek handlowy, odbywający z własnej inicjatywy strzelanie ćwiczebne.**

„Inwazja jest grą hazardową“

BERLIN. (DNB). Berliner Boersenzeitung zamieszcza artykuł pod tytułem: „Inwazja jest grą hazardową“, w którym wyrażone są głosy z obozu aliantów w sprawie „najbardziej niebezpiecznego rozdziału tej wojny“. Jeżeli strona niemiecka — pisze się w tym artykule — nie ma żadnych podstaw zajmować się brytyjską spekulacją co do terminu inwazji, to jednak słuszny będzie pogląd angielski, że niemiecka obrona posiada w rękach atuty, które spowodują, iż inwazja na kontynent stanowić będzie „najbardziej zawikłany, niebezpieczny i mizerny udział“ wkładu wojennego aliantów. W każdym razie Anglia znowu usiłuje, ażeby w ramach swego obowiązku — uczęstnictwa jak można najbardziej oszczędzić własną krew i ażeby za nią walczyli inni. Niemcy natomiast, stwierdza gazeta, udowodniły, że nie dadzą się pokonać z powietrza, a już w żaden sposób w walkach na lądzie. Dlatego też oczekują one ze spokojem rozwoju wojny i nakazanej przez Sowiety inwazji na Zachodzie. Wiedzą one, że lądowanie przyniesie dla aliantów klęskę, o której oni mają tylko słabe wyobrażenie, jeżeli mówią o możliwości „niepowodzenia gry hazardowej“.

Nowa armia włoska w stadium rozbudowy

14.000 żołnierzy znajduje się już na froncie

MADRYT. DNB. Urzędowy komunikat z głównej kwatery Duce, który donosi, że na początku grudnia walczyło na południowo-włoskim froncie równo 14.000 Włochów, wywołał we Włoszech żywe zadowolenie. Te 14.000 żołnierzy stanowią straż przednią nowego republikańskiego wojska i wyraża się pogląd, że nowa armia włoska, która się znajduje w stadium szybkiego rozwoju, dzięki swemu wydatnemu udziałowi w walkach po stronie niemieckiego sprzymierzeńca, zetrze smutne wspomnienia o zdradzie Badoglio i zaprowadzi Włochy na drogę honoru i zwycięstwa.

Zaliczkowe wawrzyny na papierze

Głosy angielskiej i amerykańskiej prasy o nominacji Eisenhowera i Montgomery'ego

LIZBONA. Dokonaną w czasie świąt Bożego Narodzenia nominację amerykańskiego generała Eisenhowera na naczelnego dowódcę zebranych w Anglii wojsk alianckich czci angielska i amerykańska prasa niby wielkie zwycięstwo. Podczas gdy gazety w Stanach Zjednoczonych zajmują się zasadniczo Eisenhowerem, prasa londyńska interesuje się oczywiście przede wszystkim zamianowaniem generała Montgomery dowódcą wojsk brytyjskich pod rozkazami Eisenhowera. Gazety obsypują Mongomery „zaliczkowo“ wawrzynami w niesłychanych rozmiarach.

„Sunday Express“ twierdzi, że armia jest za Montgomery'm i żywi wiarę, „która góry potrafi przesadzić“. Już dzisiaj stał się „postacią legendarną“. Dotychczasowe sukcesy Mongomery'ego żadną miarą nie usprawiedliwiają tego rodzaju robienia nastrojów. Naród angielski otrzymał wprawdzie na gwiazdkę szereg nowych dowódców, lecz podarunek ten jest kłopotliwą do pewnego stopnia namiastką za brak zdobycia Rzymu, do czego dąży Montgomery od początku tego miesiąca. Dotychczas w czasie całej kampanii włoskiej nie zauważono jeszcze żadnych wybitnych zdolności strategicznych Montgomery'ego.

Gazety londyńskie pomijają nadal głuchym milczeniem fakt, że wbrew ogólnym oczekiwaniom w Teheranie nie doszło do porozumienia w sprawie wspólnego naczelnego dowódcy wszystkich wojsk alianckich, łącznie z sowieckimi. Na stanowisko to, jak wiadomo, przygotowywał się szef amerykańskiego sztabu generalnego, Marshall, który w tym celu przybył do Teheranu. Stalin jednak nie zgodził się. Zdaje się, że jego zaufanie do generałów amerykańskich nie jest zbyt duże.

De Gaulle idzie śladami Anglii

Francuscy emigranci zaprzedani Stalinowi

BERLIN. Według wiadomości z Lizbony, poczynione już tam zostały przygotowania, by w przyszłości tych emigrantów z Francji i innych zachodnio-europejskich krajów, którzy uciekli przez granicę pirenejską, natychmiast przesyłać do Związku Sowieckiego. Dotychczas tacy emigranci wysyłani byli dalej do Północnej Afryki, gdzie ich wcielano do gaullistowskich oddziałów. W przyszłości będą oni via Southampton dostarczani do portu Morza Lodowatego — Murmańska. Nowy tryb postępowania opiera się na porozumieniu między de Gaulle'em a posłem sowieckim, Bogomołowym.

W kołach emigranckich Lizbony powyższa wiadomość wywołała wielkie przerażenie. Dowiedziano się tam, że gaullistowskie punkty zborne w Hiszpanii dają obecnie emigrantom do podpisu zobowiązanie, zawierające oświadczenie zgody „walczyć za wolność Francji tam, gdzie uzna to zakonieczne Wydział Algierski“. Mogą oni zatym być przemyceni i jako niewolnicy Stalina. I emigranci lizbońscy prawdopodobnie nie mylą się przypuszczając, że bolszewikom chodzi o wystawienie francuskiej bolszewickiej dywizji na wzór polskiej na wypadek, gdyby mogli do bolszewizacji Francji podchodzić od zewnątrz.

Widocznym jest, że serdeczna zażyłość anglo-amerykanów i ich gaullistowskiego wyrostka robaczkowego z bolszewikami sprzyja dojrzewanie wciąż nowych owoców. Pokładano się formalnie z zachwytu nad planem Stalina spędzenia milionów Niemców jako niewolników roboczych do obozów śmierci w Syberii: Z południowych Włoch wysyła się już teraz tysiącami takich niewolników roboczych do piekła fabrycznego zachodnio-afrykańskich kolonij Anglii, a nawet mają być zaspokojone i roszczenia Negusa do posiadania tego rodzaju sił roboczych. De Gaulle znów zaprzedaje swych własnych rodaków bolszewikom, gadając jednym tchem o wolności, usunięciu nędzy i obaw, demokratycznym samostanowieniu i innych wielkich sentencjach.

Jest to ta sama duchowa postawa, jaką Anglia zawsze objawiała, gdy inne narody pędziła na pola bitwy, a swoje wojny starała się zapłacić z ich kieszeni. I chociaż handel niewolnikami, który ranie założył podwaliny wielkich fortun w Anglii, został od przeszło stu lat zniesiony — mentalność pozostała ta sama, czy to kiedyś chodziło o negrów, czy też jak obecnie chodzi o Włochów i Francuzów, dowolnie wysyłanych frachtem do najdzikszych miejscowości, a do tego jeszcze w pełnym porozumieniu z bolszewikami, którzy w swojej kanibalskiej pogardzie do wszelkiej godności ludzkiej wykazują rzeczywiście bardzo istotny punkt styczności z Brytyjczykami.

(„Völk. Beobachter“)

Nowe sukcesy Japończyków

Zatopiono dwa krążowniki, wiele transportowców oraz zestrzelono 61 nieprzyjacielskich samolotów

TOKIO. DNB. Cesarska główna kwatera we wtorek podała: Wojska japońskie nawiązały od niedzieli gwałtowne walki z nieprzyjacielskimi oddziałami, które wylądowały na zachodnim wybrzeżu Cap Cloucester (Nowa Brytania).

Lotnictwo marynarki japońskiej dokonało niespodziewanego ataku na nieprzyjacielską karawanę statków w Borgen Bay i osiągnęły następujące sukcesy: Zatopiono dwa duże krążowniki i dwa duże transportowce. Uszkodzono trzy duże transportowce. Zestrzelono 20 nieprzyjacielskich samolotów. W walkach tych Japończycy stracili 17 samolotów, które nie powróciły dotychczas do baz.

W poniedziałek atakowało lotnictwo marynarki nieprzyjacielskiej statki i obiekty w pobliżu Cap Merkus i osiągnęły następujące sukcesy: Zatopiono dwa specjalne transportowce, które były naładowane wojskiem i dwie motorowe łodzie torpedowe. Zestrzelono 18 nieprzyjacielskich samolotów. Na trzech obiektach wzniecono pożar. Straty japońskie sięgają siedmiu samolotów, które jeszcze nie powróciły do swoich baz.

Lotnictwo marynarki nawiązało w poniedziałek z 50 nieprzyjacielskimi samolotami, które atakowały Rabaul, walkę powietrzną i zestrzeliło 23 maszyny. Straty japońskie wynoszą sześć samolotów, które jeszcze nie powróciły do swoich baz.

Krótkie wiadomości

RZYM. W Watykanie panuje wielkie zaniepokojenie wskutek niemożności jeszcze i obecnie nawiązania łączności z władzami kościelnymi w zajętych przez mocarstwa zachodnie Włoch Południowych i daremnych starań w tym kierunku ze strony Watykanu. W tamtejszych sferach panuje przekonanie, że negatywne ustosunkowanie się w tej sprawie Brytyjczyków i Północnoamerykanów należy przypisać wpływom sowieckim.

KAIR. DNB. Pierwszy poseł sowiecki w Egipcie, Nikołaj Niwikow wręczył królowi Farukowi w obecności ministra spraw zagranicznych Nahas Pascha swe listy uwierzytelniające.

BERLIN. DNB. Północno-amerykańskie zespoły bombowców, które dnia 24 grudnia korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych zaatakowały belgijskie, północno-francuskie i holenderskie obszary przy silnej obronie myśliwców, wyrządziły, jak dowiaduje się DNB, wśród ludności tych obszarów znaczne straty. W wielu miejscowościach rzucone bezładnie przez Amerykanów bomby spowodowały ofiary śmiertelne. Wielu robotników i wieśniaków straciło przez rzucone bezcelowo bomby swe mieszkania i domy.

SZTOKHOLM. (DNB). W parku rozrywkowym miasta Wildwood (Stan New Jersey) w nocy na niedzielę wybuchł wielki pożar, ogarniając po zniszczeniu urządzeń rozrywkowych i teatru w parku również sąsiednie domostwa i sklepy. Szkody określają na milion dolarów.

Zmierzch opieki socjalnej w Anglii

Plutokraci angielscy nie dadzą sobie wydrzeć swych zysków wojennych i każda próba rządu, która zmierza do ograniczenia tych zysków, zostaje zwalczana. Dla tego też warunki życiowe w ubogich klasach stają się coraz bardziej tragiczne. Próba uregulowania przez państwo sytuację tej warstwy ludności, skazana jest na niepowodzenie i mówi się tylko o tym, że ubodzy mogą polegać jedynie na prywatnej działalności charytatywnej. Przy tych tak bezlitosnych stosunkach nędza w Anglii roztacza szerokie kręgi i powoduje również spadek liczby urodzin. Anglia i Walia ze swymi 41 milionami ludności posiadają obecnie nie więcej dzieci niż w roku 1876, kiedy stan ludności wynosił 24 miliony mieszkańców. Przed 40 latami w Anglii było jeszcze o półtora miliona dzieci więcej niż dziś. Przyczyna tego stanu leży w istniejących stosunkach socjalnych, ponieważ niema ochrony dla matek i brak troski o dzieci. Śmiertelność wśród dzieci jest zastraszająco duża i lekarze angielscy stwierdzili, że 48 proc. wypadków śmierci wśród noworodków można było ich uratować. Większe dzieci cierpią na krzywicę i inne choroby, 20 proc. ich są zawszone, 25 proc. cierpią na choroby skórne, przeważnie na świerzb. Gazeta „Daily Herald“ wyraża zdanie, że ludzie tak długo żyją w biedzie, że nie odczuwają już swego złego położenia. Uwaga ta charakteryzuje złośliwość wyższych sfer w stosunku do zagadnień socjalnych.

BUENOS AIRES. DNB. W chilijskim klasztorze franciszkańskim w Osorno, znajdującym się w południowej części kraju powstał w wigilię Bożego Narodzenia pożar, w którym znalazło śmierć 14 dzieci. Sześć osób personelu zostało ciężko pokaleczonych.

Z dnia

PIĄTEK
31 Grudzień.
Sylwestra.

Wschód słońca 6.42
Zachód słońca 15.02

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ. 07.25.

— GAZETY WYSYŁAĆ NIEZWINIĘTE. Urząd pocztowy zwraca uwagę wysyłających gazety i czasopisma, by przesyłki te nie były zwijane w rulony, gdyż tego rodzaju kształt przesyłki utrudnia odczytywanie adresów, przewóz i naraża na niepotrzebną stratę czasu.

Gazety i czasopisma wysyłać należy w opaskach, złożone w kształcie zeszytu z wyraźnym adresem na opasce.

— OPŁATEK W PRZEDSIĘBIORSTWACH. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia w licznych przedsiębiorstwach i instytucjach wileńskich przy poparciu Związku Zawodowego odbyły się i jeszcze się odbywają tradycyjnym zwyczajem zbiorowe łamania się opłatkiem przez pracujących.

— POSYPYWAĆ CHODNIKI. Już nieraz w czasie tej zimy zwracaliśmy uwagę na częste i bardzo niebezpieczne ślizgawice. Wczoraj podczas takiej pogody wielu ludzi uległo cięższym lub lżejszym wypadkom na chodnikach i jezdni. Spisano wczoraj liczne protokuły dla właścicieli i dozorców domów za niesposypywanie chodników.

— NALEŻYCIE ZACIEMNIAĆ OKNA. W czasie świąt zauważono w wielu dzielnicach miasta niedostatecznie zaciemnione okna. To też niedbali domownicy zostali ukarani, przyczym niektórym lokatorom za niedbałe zaciemnianie okien, oprócz kary administracyjnej, zostało na dłuższy okres wyłączone światło elektryczne. (ł)

— ZAPALIŁY SIĘ SADZE. W dniu 29 grudnia (we wtorek) o godzinie 5 po południu zapaliły się sadze w domu Girulskiego Antoniego, przy ul. Geležinio Vilko (Obozowej) 17. Przybyli z trzeciego oddziału straży przeciwpożarowej strażacy ogień w zarodku stłumili. W dwie godziny później zapaliły się sadze w kominie domu Nr. 25 przy ulicy Chocimskiej. I w tym wypadku również ogień został natychmiast zlikwidowany. (f)

OFIARY

Zamiast życzeń imieninowych dla Miecia Ł. dla polskich biednych dzieci 50 RM. ofiarowuje rodzina J. i M.

Dla biednych polskich dzieci na gwiazdkę składa P.M. 50 M. J. H. z Niemenczyna.

Na choinkę dla polskich biednych dzieci personel kuchni cywilnej K. P. Ost. 562 — 152 RM.

Kolejarze drogowcy z Rudziszek dla biednych polskich dzieci składają RM. 100.

Dla polskich biednych dzieci! Basia Z. składa RM. 15.

Pracownicy Kriegslazarettu 909/910 oddział Wieluciany składają dla polskich biednych dzieci RM. 185.

Zamiast życzeń Noworocznych dla biednych dzieci polskich Hipolit Markiewicz RM. 10.

Zamiast życzeń Noworocznych dla biednych polskich dzieci Antoni Gastowt RM. 10.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Zniesienie rozporządzenia
dla Kraju Wschodniego o robotnikach wschodnich

KOWNO. (ON). Rozporządzenie o robotnikach wschodnich w redakcji z 31. 7. 1943 dla Kraju Wschodniego zostało zniesione przez rozporządzenie Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z 15. 12. 1943 z mocą obowiązującą od 20. 12. 1943. Teraz również do robotników wschodnich odnoszą się przepisy prawne dotyczące pracy i podatków.

Zawiadomienie

Vilniaus Apygardos Verslų Ūkio Inspekcija w Wilnie, ul. Napoleono Nr. 8—3, powiadamia właścicieli i kierowników wszystkich znajdujących się w Wilnie handlowych przedsiębiorstw, że z dniem 4 stycznia 1944 r. rozpocznie się wydawanie zaświadczeń, łącznie z obwieszczeniem Lietuvos Ūkio Rūmų z 16. XII. 1943 umieszczonym w czasopismie „Naujoji Lietuva" Nr. 298 z 21. XII. 1943. W tym celu właściciele i kierownicy handlowych przedsiębiorstw winni przedłożyć osobiste dokumenty, wszystkie zezwolenia na prowadzenie handlu i zaświadczenia registracyjne Inspekcji.

Wspomniane zaświadczenia będą wydawane codzień w godz. 8—12 przed poł.

Wileńska Okręgowa Gospodarcza Inspekcja Oddział handlowy.

Z „Popołudnia Rozmaitości" Związków Zawodowych

W „Popołudniu Rozmaitości" ubiegłej niedzieli wystąpiła orkiestra symfoniczna Związków Zawodowych pod batutą p. A. Roezlera z repertuarem przeważnie lekkiej muzyki i to o charakterze bardzo różnorodnym, a nawet kontrastowym, jak subtelny nastrojowy utwór Griega (instrumenty smyczkowe z tłumikami) i pełen temperamentu foxtrott Bochmanna w instrumentacji jazzowej. Dyrygent p. Roezler starał się w wykonywanych utworach wydobyć wszystkie subtelne odcienia i pięknie zaokrąglone frazy, co mu też. przy dobrze zgranym zespole orkiestry, w zupełności udawało. ale niekiedy kosztem zbyt powolnego tempa — szczególnie w walcu Straussa „Akwarele".

Przy całym uznaniu dla członków orkiestry jako dla dobrych muzyków należy jednak pod ich adresem powiedzieć, iż to bardzo razi, jeżeli podczas występów solistów opuszczają swoje miejsca Wygląda to na demonstrację wobec solistów, których nie warto słuchać. Natomiast gdy występowali akrobaci „Trzej Giedrojcie", wszyscy członkowie orkiestry pozostali na miejscach. Czyżby tylko akrobatyka ich interesowała?



Kum Sylwester i pan Koziołek.

P. Arnold Roezler dyryguje.

Istotnie pokazy akrobatyczne Giedrojciów są dość ciekawe, tym bardziej, że jeden z tej trójki przyjął na siebie jednocześnie rolę komika, więc była to akrobatyka połączona z humorem.

Solistek pp. Pilipaviciute i Łagunówny warto było posłuchać. gdyż są to śpiewaczki o dobrze postawionych głosach i dużym poczuciu muzykalności. Tak samo p. Tino, o którego walorach artystycznych już poprzednio pisaliśmy, ma teraz już stałe zapewnione powodzenie. Po odśpiewaniu kilku pieśni wykonał on następnie z p. Chiquittą efektownie ułożony Walc akrobatyczny do muzyki Casiroliego. Kwartet głosów męskich, chociaż niezbyt dobrze wyszkolonych, wykonując pieśni nastrojowe, zdołał wzbudzić u słuchaczów na sali odpowiedni nastrój i zyskał sobie uznanie. Pani Bielicka, powitana jak zawsze, burzą oklasków, wypowiedziała z właściwą sobie finezją dwie nowe w jej repertuarze recytacje. „Kum Sylwester" wystąpił tym razem nie sam, ale w towarzystwie nowego partnera w osobie pana Koziołka. Ich dialogi w gwarze wileńskiej na tematy: „Pożyczka" oraz „Polowanie" wywoływały na sali szczerą wesołość. L.

Turniej szachowy
Radwiir remisuje z Wajtonisem

W VIII turze międzynarodowego turnieju szachowego, mieliśmy dużo niespodzianek w postaci wyników remisowych. Największą jednak niespodziankę sprawił młodziutki Estończyk Radwiir, który zremisował z Wajtonisem.

Szczegółowe wyniki: Schwarz — Liepnieks 1:0, Türn — Kowalski 0.5:0,5, Zwirbuls—Birmanas 0.5:0,5, Skema wygrał z Arlauskasem, Berg — Tautwajszas 0,5:0,5 i Wajtonis — Radwiir 0,5:0,5.

Dzisiaj w dniu 31-go o godz. 8-ej rano dokończenie partyj niedokończonych. O godzinie 15-ej zakończenie turnieju, grają: Radwiir — Schwarz, Türn — Wajtonis, Zwirbuls — Liepnieks, Skema — Kowalski, Berg — Birmanas, Tautwajszas — Arłauskas. (K)

✝
Bolesław Golimont
zginął śmiercią tragiczną dnia 8.XII-43 r. w Wilkańcach, gm Ejszyskiej, w wieku lat 64 i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Ejszyszkach.
O tej bolesnej stracie powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Synowie, Brat i Rodzina.

Za spokój duszy
✝
Ś. P.
z Matysów
WIERY EWERT
magistra filozofii USB.
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 2.I 1944 r. o godz. 12 w cerkwi Romanowskiej (W. Pohulanka). O czym powiadamiają życzliwych pamięci zmarłe **Mąż i Synek.**

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-93. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim na 4 str 12 fen. nadesłane o 100 proc droższe Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny"